

dr hab. Filip Musiał, prof. Ignatianum
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Wydział Pedagogiczny
Akademia Ignatianum w Krakowie

Kraków, 2 V 2017 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Pawła Mazura
pt. „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. Lenina (1956-1970)”
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jacka Chrobaczyńskiego,
Kraków 2017, ss. 372

Recenzowana dysertacja jest monografią Komitetu Fabrycznego PZPR w największym zakładzie pracy w Krakowie, obejmująca lata 1956-1970. Autor podjął ważny, nie opisany dotąd w literaturze temat – przedstawiając spójny, poprawny metodologicznie wywód.

Ramy chronologiczne opracowania nie budzą wątpliwości. Co więcej należy podkreślić, że objęcie badaniami lat 1956-1970 podnosi wartość pracy. Podstawową jej zaletą jest oczywiście opisanie KF PZPR, które niewątpliwie poszerza horyzont badawczy, albowiem monografii dotyczących struktur i aktywności partii komunistycznej, pisanych po 1989 r. wciąż nie ma zbyt wiele. Równocześnie także czternastolecie rządów Władysława Gomułki nie cieszy się wśród historyków badających dzieje PRL nadmierną popularnością. Najczęściej badacze koncentrują się na pierwszej lub ostatniej dekadzie „ludowej” Polski. Dlatego wybrany temat badawczy i przyjęte dla niego ramy chronologiczne uznać należy za cenny wkład w rozwój badań nad systemem politycznym i aparatem partyjnym Polski „ludowej”.

Pisząc dysertację Autor wykorzystał metodę analizy i krytyki źródeł. Zadał klarowne pytania badawcze, na które konsekwentnie odpowiadał w kolejnych partiach pracy. Wykazał się dojrzałością badawczą, nie popełniając poważniejszych błędów warsztatowych, budując narrację logicznie i czytelnie.

Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń – z jednym wyjątkiem. Po uwagach wstępnych mgr Mazur w rozdziale I opisał przebieg i konsekwencje politycznej „odwilży” 1956 r. dla struktur PZPR w Kombinacie. W rozdziale II zarysował strukturę KF PZPR w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. W. Lenina. W rozdziale III scharakteryzował kadry partyjne, ale

także proces kandydacki do PZPR, mechanizmy tzw. upartyjnienia zakładu, wewnętrznych szkoleń itp. Rozdział IV poświęcił problematyce wpływu i nadzoru KF PZPR na działalność gospodarczą Kombinatu, by w rozdziale V przedstawić zagadnienie oficjalnej obrzędowości i związanej z nią aktywności propagandowej w Kombinacie. W rozdziale VI Autor scharakteryzował inne organizacje społeczne działające w Kombinacie, formalnie niezależne, faktycznie podporządkowane KF PZPR. Wreszcie w rozdziale VII przedstawił kwestię aktywności i roli KF PZPR w czasie kryzysów społecznych, ale także jego operacyjnej kontroli przez SB. W zakończeniu podsumował ustalenia wynikające z przeprowadzonych badań – uwzględniając postawione we wstępie pytania badawcze.

Wobec konstrukcji pracy należy zgłosić uwagę odnoszącą się do objętości rozdziału I. Wydaje się bowiem – pomimo świadomości znaczenia opisywanego problemu –, że procesowi „odwilży” i jej konsekwencjom poświęcono nieproporcjonalnie dużo uwagi. Jest to bowiem najobszerniejszy ze wszystkich rozdziałów pracy, a chronologicznie obejmujący bardzo krótki okres. Rozdział I liczy zatem 71 str., podczas gdy rozdziały V-VII – opisujące ważne, z perspektywy podjętej tematyki problemy, chronologicznie obejmujące 14 lat – mniej więcej połowę tej objętości (odpowiednio: rozdz. V – 33 str., VI – 36 str., rozdz. VII – 35 str.).

Autor przeprowadził szeroką kwerendę źródłową obejmującą przede wszystkim zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Narodowego w Krakowie oraz jako materiał uzupełniający zasób Oddziałowego Archiwum IPN w Krakowie. Wykorzystał także źródła drukowane oraz obszerne piśmiennictwo. Zebrał również relacje, które pozwoliły dopełnić wiedzę zgromadzoną w archiwaliach i literaturze.

Wykorzystaną literaturę można było wszakże poszerzyć o nie przywołane przez Autora publikacje, np.: Piotr Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013; *Nowa Huta dla Wolnej i Niepodległej*, Kraków 2014; *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. Konrad Rokicki, Warszawa 2016; czy „*Przewodnia siła Narodu*”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1990*, red. Tomasz Kurpierz, Katowice 2010. Miałyby one jednak znaczenie marginalne czy uzupełniające. Niezależnie jednak od wspomnianych, możliwych, uzupełnień Autor dowiódł erudycji i znajomości literatury.

Jeśliby natomiast próbować wskazać obszary, w których mgr Mazur nie dopełnił powinności w czasie kwerendy archiwalnej, to wydaje się, że wątki personalne pojawiające się w pracy można było wzbogacić poprzez wykorzystanie akt paszportowych przechowywanych w OA IPN w Krakowie. Przynajmniej część wymienianych działaczy partyjnych mogła starać się o

paszport, a pisane życiorysy i wypełniane w związku z tymi staraniami wnioski pozwoliłyby na zweryfikowanie, bądź rozbudowanie, czasem bardzo pobieżnie nakreślonych, wątków biograficznych. Pomijanie, bardzo obszernego, zespołu akt paszportowych jest częstym błędem podczas kwerend w zasobie IPN.

W rozdziale dotyczącym struktury KF PZPR Autor popełnił błąd warsztatowy polegający na tym, że zamiast zsyntezować zebrany materiał w wielu miejscach opisuje źródła, z których korzystał i analizuje poszczególne ich typy. Wydaje się więc, że zamiast zapanować nad źródłami, pozwolił źródłom narzucić sposób narracji.

Za poważny błąd uważam zarysowany przez mgr. Mazura we wstępie proces *przekształcenia Polski w kraj niesuwerenny* (s. 4), w którym pominięto fundamentalną sprawę rozbicia konstytucyjnych władz RP. Autor nie wspomniał więc o Polskim Państwie Podziemnym, pisząc jedynie o procesie walki z *opozycją niepodległościową, zarówno tą jawną (PSL, PPS-WRN, SN SP), jak i formacjami tajnymi (NIE, WiN, NSZ itd.)* (s. 4). Odrębną kwestią pozostaje – błędne uznanie PPS-WRN i SN za jawną opozycję.

Nie zgadzam się także ze spojrzeniem, przyjętym w literaturze z lat PRL i przenoszonym do współczesnych publikacji, o tym, że Październik 1956 r. *był pierwszym poważniejszym [...] ogólnokrajowym kryzysem politycznym powojennej Polski* (s. 5; zob. także s. 87). Bowiem trudno powszechność oporu z lat 1944/45-1947 nie uważać także za formę kryzysu politycznego. Dobitym przykładem skali tego oporu są manifestacje z 3 V 1946 r., najliczniejsze w Krakowie, brutalnie spacyfikowane. Jednak ten fakt, pozostaje zapomniany – bowiem ginie wśród innych epizodów oporu i opozycji. Gdyby podobne manifestacje odbyły się dziesięć lat później – odnotowane byłyby w dziejach PRL jako kolejny z „polskich miesięcy”, bo taka była też skala i zakres manifestacji 3 Maja.

Sprzeciwiam się przenoszeniu do współczesnej narracji historycznej określeń narzucanych przez propagandę PRL, takich jak np.: „wypadki Grudniowe”, „wydarzenia Grudnia ‘70”, czy „wydarzenia Marcowe” (komuniści poszukiwali bowiem określenia neutralnego, by unikać odwołań do buntu społecznego, strajku, rewolty itp.), a także „bolączki” (pod którym to neutralnym i nieco dziecinnym sformułowaniem ukrywano wszelkie wynaturzenia z lat tzw. stalinizmu). Przeciwny jestem używaniu określenia „Polska Ludowa” jako nazwy własnej – bo takie państwo nigdy nie istniało. Do 1952 r. należy mówić o Polsce „ludowej”, a po tej dacie o PRL.

W części wskazującej na ogólne zastrzeżenia do pracy należy też zwrócić uwagę na zdarzające się powtórzenia, które są dowodem na to, że Autor nie w pełni potrafił zapanować

nad poddanym analizie materiałem – co niewątpliwie wynika z obszerności przeprowadzonej kwerendy (zob. np.: s. 70-71 i 80;).

Do pracy można także zgłosić pewne postulaty. Niewątpliwie wzbogaciłoby ją przygotowanie aneksów prozopograficznych obejmujących najważniejszych działaczy KF PZPR w Kombinacie, czy tabel z zestawieniem obsady personalnej najważniejszych struktur. Pozwoliłoby to także na – choćby uproszczone – sportretowanie środowisko nowohuckich działaczy partyjnych. Dla większej czytelności można było narrację zilustrować większą liczbą schematów/grafów pokazujących zmiany zachodzące w strukturze organizacji partyjnej.

Poza uwagami ogólnymi, czy postulatami, jak do każdej pracy, także i do tej można zgłosić szereg, mniej lub bardziej istotnych, uwag o charakterze szczegółowym. Tytułem przykładu można wskazać część z nich:

s. 19 – polemizowałbym ze zdecydowanym stwierdzeniem Autora, że *śmierć Józefa Stalina* była jedną z *najważniejszych cezur „wewnętrznych” dziejów PRL. Stanowiła bowiem „przejsie” od totalitaryzmu do autorytaryzmu Polski Ludowej*. Bowiem dla PRL wewnętrzną cezurą nie jest moment śmierci Stalina, a więc rok 1953, ale dopiero rok 1956. Jednocześnie biorąc pod uwagę toczoną od lat przez historyków i politologów dyskusję dotyczącą istoty systemu po „odwilży” stwierdzenie, że niewątpliwie był to system autorytarny uważam za pochopte (stwierdzenie to powtarza się także dalej zob. np. s. 90).

s. 34 – Autor upraszcza sprawę pisząc – w kontekście Października 1956 r., że: *Wzrastający ferment w kraju, będący wynikiem aktywności politycznej społeczeństwa (której przejawem były np. dyskusyjne kluby inteligencji, wysuwanie haseł tworzenia rad robotniczych i autentycznego samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach)* [...] – bowiem, co po części wynika z dopowiedzenia w nawiasie nie była to tylko aktywność *stricto* polityczna, ale także społeczna. To reżim każdy przejaw odrębności od wytycznych władz postrzegał z perspektywy politycznego oporu, ale nie wszystkim środowiskom szukającym przestrzeni autonomii w warunkach „odwilży” chodziło o realizację celów politycznych.

s. 41 – gdy Autor pisze, że efektami „odwilży” było m.in. *złagodzenie ucisku ideologicznego* czy *wycofanie się z kolektywizacji*, to warto pamiętać, że nacisk ideologiczny (w innej formule, ale jednak bardzo silny) oraz tendencja kolektywizacyjna (także w zmodyfikowanej formule) powrócą w dekadzie E. Gierka.

s. 42 – wbrew temu co pisze Autor proces „odwilży” nie wiązał się z rehabilitacją żołnierzy AK, a przynajmniej nie w sensie prawnym (a w sensie symbolicznym w bardzo ograniczonym zakresie). Toczono po 1956 r. procedury rehabilitacyjne dotyczyły przede

wszystkim aparaczyków partyjnych skazywanych w ramach wewnętrznej „czystki”, a nie działaczy niepodległościowych.

- kardynalnym błędem jest uznanie, że *PRL nadal pozostawała państwem niepodległym* – bowiem zgodnie z definicją słownikową niepodległy to „niezależny od innych państw”. Autor chyba nie sądzi, że PRL był państwem niezależnym od ZSRS?

s. 87 – dyskusyjna jest teza Autora, że *Wybory do sejmu w styczniu 1957 roku oraz idea rad robotniczych [...] miały być symptomami tej zmiany, polegającej na „powrocie do źródeł”, czyli przywróceniu narodowi faktycznej władzy nad państwem*. Pomijając stylistykę tego zdania, to trudno byłoby w procesie „odwilży” dopatrywać się mechanizmu przywrócenia suwerennej władzy społeczeństwu. Proces zmiany został skanalizowany w obrębie systemu, a poszerzenie sfery wolności politycznych nie było jednak zbyt daleko idące bo 5 miejsc w parlamencie dla przedstawicieli łagodnej opozycji katolickiej, działającej jawnie i uznającej pryncypia systemu nie jest równoznaczne z wprowadzeniem demokratycznych reguł gry politycznej.

s. 92 – gdy Autor opisuje zasady kierujące życiem partyjnym, wydaje się, że należało wyraźniej zaznaczyć, że formalne zapisy odnoszące się do wewnątrzpartyjnej demokracji nie miały w praktyce znaczenia.

s. 147 – gdy Autor pisze o młodych ludziach, którzy wstępowali do komunistycznej organizacji młodzieżowej, a potem do PZPR widząc profity płynące z takiego zaangażowania, i zamyka ten fragment stwierdzeniem, że *Trudno takie zachowanie uznać za przestępstwo*. To musi ta teza zastanawiać. Na próżno bowiem szukać w literaturze naukowej badaczy, którzy by zapisywanie się do ZMP, ZMS czy PZPR traktowali jako przestępstwo.

s. 162 – członkostwo w partii nie zawsze stanowiło dowód postawy przystosowania, czasem także afirmacji reżimu.

s. 166 – gdy Autor pisze, że władzom partyjnym i administracyjnym brakowało determinacji w walce z alkoholizmem, to warto było mocniej wskazać na formalizm tych działań. Fasadowość społecznej walki ze zjawiskami oficjalnie uznanymi za negatywne jest z dzisiejszej perspektywy oczywista. Odrębnym problemem jest natomiast to, że zdarzało się iż formalnie z alkoholizmem walczyli wysocy działacze partyjni czy administracyjni, którzy sami nie byli wolni od tego nałogu.

s. 166 – gdy mowa o przywłaszczeniu przez jednego z członków PZPR 1200 zł, warto było dodać informację o ówczesnych średnich zarobkach, które stanowiłyby punkt odniesienia dla oceny skali tego nadużycia.

s. 192 – gdy Autor pisze o *taktycznym* członkostwie w PZPR i dodaje, że *Była to dość częsta wówczas, a przez to znana dziś historykom, postawa przystosowania się*. I stwierdza: *Dopiero sytuacje kryzysowe weryfikowały istotę tej postawy i przynależności*. To warto ponownie zwrócić uwagę, że członkostwo w partii nie zawsze było taktyczne – a taki podtekst wyłania się z narracji. Czasem było przejawem afirmacji systemu, zaś kryzysy społeczne doprowadzały nie tylko do wycofania się z przynależności do PZPR osób uznających członkostwo w niej za warunek względnie dostatniego życia, ale także do odejścia z partii osób, które wcześniej ideowo się w niej odnajdywały.

s. 195 – gdy Autor pisze, że z jednemu z dyrektorów Kombinatu zarzucano *m.in. udział „w pogromach żydów”* przed wojną, to biorąc pod uwagę ciężar tego zarzutu warto go było zweryfikować. Podobnie informację odnoszącą się do drugiego z dyrektorów, że *„brał udział [...] w organizacji AK w której był w wywiadzie (Wilno-Ukraina)”* – tym bardziej, że wywiad wileńskiej AK, co oczywiste, nie obejmował terenów późniejszej Ukrainiejskiej Republiki Socjalistycznej. Natomiast w niektórych notkach dot. Antoniego Czechowicza istotnie można odnaleźć wzmiankę, że miał brać udział w akcji „Burza”, a w jej ramach w operacji „Ostra Brama”.

s. 207 (i passim) – Autor często określa system gospodarczy PRL mianem „gospodarki niedoboru” – oczywiście słusznie biorąc pod uwagę stan faktyczny. Jednak brakuje jasnego wskazania, że z punktu widzenia doktrynalnego była to jednak gospodarka centralnie planowana.

s. 313-326 – wydaje się, że jako materiał porównawczy do ustaleń poczynionych przez Autora odnośnie działań SB wobec Kombinatu warto było uwzględnić publikację: Katarzyny Wordliczek, *Metody pracy operacyjnej organów bezpieczeństwa PRL na przykładzie sprawy obiektowej kryptonim „Stal”* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945-1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 503-518 – opisującą działania UB wobec Kombinatu w latach 1954-1956. Ten fragment pracy można było też obudować literaturą ogólną odnoszącą się do metod, form i środków pracy operacyjnej SB (szerzej zob. np. F. Musiał, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000-2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, nr 1(13): 2015, s. 11-144).

s. 335 (i n.) – Autor pisząc o Marcu '68 i Grudniu 1970 r. w Nowej Hucie nie odwołuje się do ustaleń artykułu: F. Musiał, Z. Zblewski, *Marzec '68 i Grudzień '70 w Nowej Hucie* [w:] *Nowa Huta – Miasto pracy i walki*, R. Terlecki, M. Lasota, J. Szarek red., Kraków 2002 – choć w bibliografii wymienia tę pracę zbiorową jako wykorzystaną. Oczywiście publikacje J. Kwieka

dotyczące obu „polskich miesięcy” – z których Autor korzysta – napisane zostały później i są pełniejsze, niemniej nie wszystkie ustalenia ze wspomnianego artykułu zostały w nich uwzględnione.

Dysertacja została poddana dość starannej redakcji technicznej, drobne potknięcia (literówki, pomyłony krój czcionek w zapisach bibliograficznych itp.) zdarzają się jedynie incydentalnie. Niezbędna byłaby natomiast adiustacja językowa, Autor bowiem ma skłonność do używania kolokwializmów, albo przejmowania w narracji autorskiej języka źródeł.

Pomimo zgłoszonych uwag należy stwierdzić, że w efekcie przeprowadzonych badań powstała solidna, licząca blisko 400 stron monografia Komitetu Fabrycznego PZPR w Kombinacie HiL. Pomijając wskazane – raczej nieliczne – słabości jest to dzieło będące świadectwem badawczej dojrzałości Autora. Powstałe przy wykorzystaniu właściwie dobranej i szerokiej bazy archiwalnej i bibliograficznej przynosi szereg nowych ustaleń o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale mającym wagę także w skali ogólnopolskich badań nad aparatem PZPR w Polsce „ludowej”. Niewątpliwie praca będzie interesującą lekturą nie tylko dla badaczy zainteresowanych historią polityczną, ale także historią gospodarczą i społeczną PRL. Autor zbadał bowiem nie tylko sposób funkcjonowania KF PZPR w Kombinacie HiL, jego wpływ na podejmowane działania gospodarcze w zakładzie pracy, nadzór ideologiczny nad jego kadrą, ale przede wszystkim ukazał z perspektywy badanej organizacji partyjnej istotę systemu gospodarczego PRL. Wykazał bowiem, że organizacja partyjna zajmowała faktycznie pozycję nadrzędną nad wszelkimi innymi organami władzy w Kombinacie, choć sama także podlegała kontroli wyższych instancji partyjnych, a w jakimś stopniu także Służby Bezpieczeństwa. Wnikliwie i obiektywnie przeprowadzona analiza materiału źródłowego pozwoliła zarazem Autorowi uniknąć jednoznacznych ocen i wskazać na zróżnicowanie poglądów i postaw członków aparatu partyjnego.

Choć niektóre elementy warsztatu Autor będzie jeszcze musiał doskonalić wykazał, że potrafi napisać obszerne, spójne opracowanie bazujące przede wszystkim na źródłach archiwalnych. Udowodnił także, że potrafi zadawać pytania, ważne w badaniach najnowszej historii Polski, ale co istotniejsze, że potrafi na nie w sposób przekonujący odpowiadać. Jednocześnie, tam gdzie zebrany materiał nie upoważnia do jednoznacznych ocen potrafi się od nich powstrzymać, a odpowiedź na pytania pozostawić w zawieszeniu, czy nawet wskazać nowe pola badawcze.

Recenzowana dysertacja jest pracą oryginalną i wartościową. Autor sprawnie porusza się po zagadnieniach związanych z problematyką historii politycznej PRL. Ze zrozumieniem

opisuje fasadowy system funkcjonowania PZPR, jednocześnie trafnie definiując jej decydującą rolę w systemie komunistycznym. Wysokiej wartości merytorycznej dysertacji nie sposób kwestionować, a praca po zakończeniu przewodu doktorskiego powinna zostać wydana drukiem.

Podsumowując, zgłoszone uwagi nie mogą przesłonić całościowej dobrej oceny pracy. Recenzowany maszynopis spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim, wnioskuję zatem o dopuszczenie mgr. Pawła Mazura do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

